Księga Liczb

Rozdział 24

**1**. Gdy Balaam zauważył, że JAHWE upodobał sobie błogosławić Izraela, nie poszedł jak przedtem szukać wróżby, lecz zwrócił swoją twarz ku pustyni. **2**. I Balaam podniósł swoje oczy, i zobaczył Izraela obozującego według swoich pokoleń. Wtedy Duch Boży spoczął na nim. **3**. I rozpoczął swoją przypowieść tymi słowy: Wypowiedź Balaama, syna Beora, wypowiedź człowieka, który ma otwarte oczy; **4**. Wypowiedź tego, który słyszał słowa Boga, który miał widzenie Wszechmocnego, a padając, miał otwarte oczy: **5**. Jak piękne są twoje namioty, Jakubie, twoje przybytki, Izraelu! **6**. Rozciągnęły się jak doliny, jak ogrody przy rzece, jak aloesy, które JAHWE zasadził, jak cedry nad wodami. **7**. Popłynie woda z jego wiadra, jego nasienie *będzie* w wielu wodach, jego król przewyższy Agaga i jego królestwo będzie wyniesione. **8**. Bóg wyprowadził go z Egiptu, jego moc jest jak u jednorożca; pożre wrogie sobie narody, pokruszy ich kości i przeszyje *je* swymi strzałami. **9**. Położył się, leży jak lew, jak silny lew: któż go obudzi? Błogosławiony ten, kto cię błogosławi, a przeklęty ten, kto cię przeklina. **10**. Wtedy zapłonął gniew Balaka na Balaama i klasnął w dłonie. I Balak powiedział do Balaama: Wezwałem cię, abyś przeklinał moich wrogów, a oto już trzy razy ich błogosławiłeś. **11**. Uciekaj więc teraz do siebie. Powiedziałem, że wielce cię uczczę, lecz oto JAHWE pozbawił cię *tej* czci. **12**. I Balaam powiedział do Balaka: Czy i twoim posłom, których do mnie wysłałeś, nie powiedziałem: **13**. Choćby Balak dał mi swój dom pełen srebra i złota, nie będę mógł przekroczyć słowa JAHWE, bym sam z siebie uczynił coś dobrego lub złego; co JAHWE mi powie, to będę mówił. **14**. Teraz idę do mego ludu, ale chodź i oznajmię ci, co ten lud uczyni twemu ludowi w przyszłości. **15**. I rozpoczął swoją przypowieść tymi słowy: Wypowiedź Balaama, syna Beora, wypowiedź człowieka, który ma otwarte oczy; **16**. Wypowiedź tego, który słyszał słowa Boga, który ma wiedzę o Najwyższym, który miał widzenie Wszechmocnego, a padając, miał otwarte oczy: **17**. Ujrzę go, ale nie teraz; zobaczę go, ale nie z bliska; gwiazda wzejdzie z Jakuba, berło powstanie z Izraela i pobije książąt Moabu oraz wytraci wszystkich synów Seta. **18**. Edom stanie się posiadłością, Seir też stanie się posiadłością swoich wrogów, a Izrael będzie sobie poczynał mężnie. **19**. Z Jakuba powstanie władca i wyniszczy resztki miasta. **20**. A gdy spojrzał na Amaleka, rozpoczął swą przypowieść tymi słowy: Amalek *był* pierwszym z narodów, lecz jego końcem będzie wieczna zguba. **21**. Potem spojrzał na Kenitów i rozpoczął swą przypowieść tymi słowy: Twoje mieszkanie jest mocne, a swoje gniazdo założyłeś na skale; **22**. A jednak Kenita będzie spustoszony, aż Aszszur weźmie cię w niewolę. **23**. Znowu rozpoczął swą przypowieść tymi słowy: Ach! Któż żyw zostanie, gdy Bóg to uczyni? **24**. *Przypłyną* bowiem okręty od wybrzeża Kittim i pognębią Aszszur, pognębią też Eber; lecz i oni sami zginą na zawsze. **25**. Potem Balaam wstał i odszedł, i wrócił do siebie. Balak także poszedł swoją drogą.

Updated Gdansk Bible – UWSPÓŁCZEŚNIONA BIBLIA GDAŃSKA
Copyright © 2018 [Fundacja Wrota Nadziei](https://wrotanadziei.org/). Released under the [Creative Commons Attribution No Derivatives License 4.0](http://creativecommons.org/licenses/by-nd/4.0/).
eBible.org
Polish — Polski